

GAZETA ŁOMŻYŃSKA

Pismo poświęcone zagadnieniom życia narodowego Ziemi Łomżyńskiej

w zakresie politycznym, społecznym i kulturalnym.

Cena numeru 15 mk. Miesięcznie 40 mk., z przesyłką pocztową 45 mk. Ogłoszenia zależne od ilości zajmowanego miejsca.

Redakcja i Administracja „Gazety Łomżyńskiej” czynne są od 5 do 8 wiecz. ul. Sienkiewicza № 2. Druk Jana Wejmera.

Bank Ziemiański Oddział w Łomży.

Przyjmuje zapisy na 6% obligacje Banku Ziemiańskiego.

OBLIGACJE te zostają wypuszczone w odcinkach po 1.000, 10.000 i 100.000 mk. i płatne będą po latach 10-ciu t. j. 1 października 1931 roku. Pierwszy kupon płatny jest 1 kwietnia 1922 r.

Najkorzystniejszą lokatą kapitału, który w razie potrzeby może być natychmiast z powrotem odebrany są 5% Bilety Skarbowe.

Odcinki po 5.000, 10.000 i 100.000 marek, kupić i sprzedać w każdej chwili można we wszystkich powiatowych Kasach Skarbowych i w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

DANINA.

Miłe złego początki, ale koniec żaloszny. Po trzyletniej gospodarce socjalistyczno-chłopomańskiej Polska strnęła na progu bankructwa finansowego. Stwierdził to nowy minister skarbu p. Michałski w swej energicznej mowie sejmowej. Życzyć należy, aby energia nie zakończyła się na słowach.

Wymyślania lub piętnowanie niefortunnych rządów i prawodawców nie pomogą. Trzeba gospodarce zmienić niemal o fundamentów, zmienić ludzi i fałszywy system.

Przez trzy lata utopia socjalistyczna, na rękę żydom, Niemcom i bolszewikom, hulala po Polsce jak działy wiatr po

domu z potłuczonymi szybami i wybitymi drzwiami. Choć socjalistów w Polsce naprawdę jest mało, ale mają przewódców sprytnych i często z wyższym wykształceniem i do Sejmu bynajmniej nie wybrali „proletariuszów”, ale swoich inteligentów. Niechaj stronnictwa narodowe wybierają analfabetów, oni, „obróńcy proletariatu”, wysła do Sejmu najtęższych swoich głowaczy oczywiście wraz z „polakami wyznania mojżeszowego”. Zresztą taką samą metodą posługują się i komuniści. Najwny jest ten, kto wierzy, że pomiędzy socjalistami a komunistami jest jakaś istotna różnica. To dwie odmiany drapieżców, jeden wilk, drugi lis.

Trzyletnia gospodarka socjalistyczna bo/ przecieży rządy Witosa były tylko ich cennem, posłusznym narzędziem, dzięki zakulisowemu wpływowi belwederskiemu, doprowadziła kraj do ekonomicznej i moralnej anarchji. Czujemy się nie jak w ojczyźnie, na kulturalnej ziemi polskiej, ale jak gdyby w chaotycznym Babilonie, gdzie każdy łapie co może i żyje tylko chwilą, bojąc się spojrzeć w jutro.

Rozum i sumienie kraju rozkazuje wszystkim pośpieszyć z proponowaną przez ministra Michałskiego daniną. Wszyscy uważają to za konieczność. Jest pewność, że przy jako tako sprzyjstym poborze cyfry pieniężnej osiągnęłyby sumy, przez ministra preliminowanej. Ale czyż każdy człowiek nie zadaje sobie wewnątrz takiego pytania.

Czy danina będzie rzeczywiście użyta celowo w znaczeniu państwem?

Czy w trakcie jej pobierania zakulisowe ciemne siły, dotąd w Polsce rządzące, nie powiedzą ministrowi Michalskiemu: „murzynie spełniłeś swoją powinność, murzynie możesz odejść“, jak działa się dotychczas z ludźmi dobrej woli, których używano do złapania społeczeństwa w sieć?

Pieniądże do dyspozycji, możemy się obejść bez społeczeństwa?

Otóż daninę trzeba sumiennie dać, ale jej użytkowanie najsurowiej kontrolować. Wiary być nie może, trzeba patrzeć na ręce. Obrzydzone już moralnie wszystko, co Polak miał świętego: i godność narodową i ordery i uroczystości patriotyczne i zapamiętane młodzieńcy. Niczego już wierzyć nie można, prócz faktów.

I pytać trzeba, kontrolować każdą pozycję wydatków państwowych, zwłaszcza te, które idą na zagadkowe propagandy o tajemniczym charakterze.

Z jakich to funduszy naprzykład operetkowy Petlura i jego ludzie otrzymują pieniądze i deputaty żywnościowe?

Za jakie pieniądze naprzykład, oficerowie armii polskiej organizują tak zwane drużyny strzeleckie, przyczem kręcą się usilnie znowu fanatycy międzynarodowego socjalizmu?

Za jakie pieniądze...? i ludzie świadomi mówią, że trudno je odkryć w zręcznie ustawionych pozycjach ministerjalnych. Idzie w Polsce robota podziemna, krecia, męcząca zdrowy zasiew, bo kretowska zasypuje ruń. Jeżeli ministrowi Michalskiemu uda się wytepić krety, pomnik mu.

I. G.

Precz z panami!

Za czasów caratu panowali nad nami moskale, a myśmy byli parobkami.

Podczas okupacji niemieckiej mieliśmy pana z Berlina. Obecnie po wygnaniu „panów“, wszyscy jesteśmy braćmi Polakami.

Aleć grozi nam nowe „panowanie“. Obałamucony przez socjalistów robotnik, niepomyślny braterstwa, chce zagarnąć w swe ręce władzę, rozciągnąć dyktaturę nad innymi stanami — chce być panem.

A że do panowania potrzebny jest rozum, którego mu brakuje, inaczej nie dałby się otumanić, dla tego w imieniu robotnika i za pomocą jego sił, chce nad nami zapanować żyd, jak to już uczynił w Rosji.

Od nas to zależy, czy na to pozwolimy. A tymczasem niech żyje polskie braterstwo! Precz z dyktaturą któregośkolwiek stanu!

Co się dzieje obecnie w Rosji.

Wróciwszy niedawno (7 września stanąłem na polskiej ziemi) z Rosji, gdzie byłem od kwietnia r. 1915, z jednej strony chcąc sprostować mylne pojęcia, a z drugiej podzielić się wrażeniami i wiadomościami, ogólnikowo skreśliłem obecny stan rzeczy w sowieckiej Rosji.

Pod każdym względem jest źle, i to, nie tylko w tych miejscowościach, gdzie zawsze czegoś było brak, ale nawet i tam, gdzie dawniej było najlepiej, t. j. na Ukrainie i w Zagłębiu Doneckim, gdzie obecnie wszelki przemysł i ruch fabryczny zamarł. Przemysł pomimo inne względy, jest przedewszystkiemiśkrapowany upaństwowieniem, fabryki zaś są nieczynne z powodu braku węgla,

surowców i ludzi chętnych do pracy, gdyż inteligencja pracuje tylko pod przymusem, bo jest poniewierana i źle opłacana, a robotnicy wogóle wolać nie pracować. Kopalnie węglowe obecnie prawie wszystkie zalane wodą, ponieważ górniczy rzucili je z powodu braku żywności. Węgiel jest wydobywany w tak minimalnej ilości, iż ledwie wystarcza go do pracy pomp na tych kopalniach, które są jeszcze niby czynne.

Handel jest przeważnie zamienny, gdyż nikt nie chce brać pieniędzy nie mających żadnej wartości; sklepów nie ma zupełnie — wszystko odbywa się pod gołym niebem na targu; stan zamożny nędzę i inteligencja sprzedaje resztki kosztowniejszych rzeczy, żeby mieć co-

kolwiek na utrzymanie siebie przy życiu. Bardzo wielu z inteligencji zajmuje się sprzedażą artykułów żywnościowych, lub też przekupnictwem, byleby tylko jakoś egzystować. Najbardziej popytany towar, poza żywnością — skórą, materiały łocciowe (ubranie) i złoto (biżuterja, a po prostu monety). Oczywiście cały handel jest w ręku żydów. Artykuły żywnościowe, w stosunku do innych przedmiotów handlu i otrzymywanej pensji, są najdroższe.

Będąc w Warszawie czytałem plakat, gdzie ogłoszono, iż w Rosji funt chleba kosztuje 3.000 rb. tymczasem muszę to sprostować, bo w Bachmucie, mieście gubernjalnem Zagłębia Doneckiego, chleb w sierpniu (wyjechałem stamtąd 18 sierpnia) dochodził do 8.000 za funt; mięso do 4.000 rb., słonina 16.00 funt. Buty chromowe kosztują 700.000 rb., garnitur porządniejszy około 800-900 tysięcy, a nawet i drożej; najtańsze są chyba zegarki (tylko nie złote) i przedmioty zbytku, chociażby nawet i ubranie zbyt eleganckie, gdyż w braku pieniędzy każdy stara się nabyć coś tańszego, wobec tego brak popytu na kosztowniejsze rzeczy obniża ich wartość rynkową.

Oprócz tego tanie są meble, jako rzecz mało komu potrzebna, wobec pierwotnych prawie warunków bytu i instrumenta muzyczne, szczególnie fortepiany i pianina, jako rzeczy niepewnego posiadania.

Brak żywności tłumaczy się z jednej strony nieurodzajem, jak np. na Powołżu, gdzie lwia część ludności wyjeżdża na południowy wschód, mówiąc, iż jedzie do króla Indji, tak samo na południu w tym roku wszystko zginęło z powodu deszczu i ciągłych upałów, a w guberniach centralnych i północno-zachodnich zbyt małe obszary zasiano, żeby móc coś wywieźć do innych gubernij, to też stamtąd ludność na wiosnę jechała furami z całym dobytkiem na południe, obecnie obdarta i zniszczona wraca z powrotem.

Z drugiej znowu strony brak żywności i brak artykułów handlu (pomimo braku produkcji własnej) tłumaczy się nędznym ruchem kolejowym. Koleje, przynajmniej na połud., gdzie paliwo-węgiel są na zamarcu z powodu braku węgla. Oprócz tego parowozy są w najgorszym, jaki

* Starają się przerabiać parowozy na opalanie ropowe i wywożą intensywnie z Kaukazu ropę na północ.

sobie tylko można wyobrazić, stanie — powiem tylko tyle, iż manometrów nie posiada większość parowozów, które są w ruchu, a szkiele, kontrolujących ilość wody w kotle, już od kilku lat niema na żadnym parowozie — wszystko załatwia się tylko dzięki rutynie maszynisty. Na stacjach węzłowych całe szeregi (po kilkudziesiąt sztuk) pobitych parowozów z których stopniowo zabierają części do reparacji tych parowozów, co są w ruchu. Brak taboru kolejowego wywołany jest zniszczeniem wagonów i zajęciem całych dziesiątków wagonów naraz przez wszelkie sztabowe i agitacyjne organizacje, wędrujące po całej Rosji. Pociągi kursują przeważnie raz

w tygodniu, a nawet obecnie raz na dwa tygodnie; niektóre koleje są zamknięte zupełnie. Po miastach odczuwa się ogromny brak mieszkań, wywołany zniszczeniem wielu domów (drewniane w sporej liczbie rozebrano na opał) i nawałą urzędników przybyłych z północy. Należy zauważyć, iż biurokratyzm jest większy, niż dawniej, stwarza się wprost urzędy i posady, ażeby dać miejsce wielu darmozjadom, przeważnie żydom. Wszystkie porządniejsze domy są zajęte przez urzędy, lub też wojsko, a mieszkania przez urzędników; oczywiście najlepsze gmachy zabiera zwykle Czrezwyczajka, otacza je drutem kolczastym i obstawia żołdactwem.

AMERYKA.

Pasażerowie, którzy mają karty okrętowe i paszporty polskie z wizą amerykańską, będą mogli jeszcze w tym miesiącu wyjechać do Ameryki.

Paszporty należy złożyć niezwłocznie w biurze naszym.

O dniu wyjazdu zawiadomimy we właściwym czasie. Canadian Pacific, Warszawa Marszałkowska 117 tel. 231-46.

Adres telegr. Gacanpac.

Filja: Kraków ulica Lubicz 3.

Lwów ulica Grodeckich 93.

Dnia 13 listopada o godz. 3 po południu, w sali Mirage'u ks. Dyr. Pardo wygłosi odczyt pod tyt. „Socjalizm a chrześcijaństwo“.

KRONIKA.

Ś. p. Marja Rzątkowska. Zgasić jeszcze jedno życie, a takie ciche, a takie spokojne, że zdaje się przeszło i śladu nie zostawiło po sobie, a jednak przeszła przez życie, czyniąc dobrze. Nie było dobrej sprawy, którąby ją nie zainteresowała, którejby nie chciała służyć. Nie było smutku, któryby nie wywołał jej współczucia. Dziwnie miła i słodka dla każdego, bez cienia dumy, nikomu nie okazując swej wyższości, każdego umiała pocieszyć, każdemu do pomocy i niejedną łzę otarła, ale nie szukała w tem swej chwały.

Znosząc los, może nieraz ciężki z największą słodyczą, troszczyła się

o innych, a zapomniała o sobie. Tęskniła tylko do ziemi, którą kochała całą swą poetyczną duszą i na niej chciała jeszcze pracować. Nie złościło się marzeniem! Niechże będzie lekką ta ziemia, którą tak kochała i w której spoczęła! Cześć jej pamięci!

Podziękowanie. Serdeczne Bóg zapłać składam za ofiarowaną jałmużnę tak hojną w kwocie 7.300 mk. na odrestaurowanie kościoła i klasztoru P.P. urzędnikiem i urzędniczkom poczty i telegrafu z Łomży, jak również Bronisławowi Mroczkowi za 1.000 mk. Helenie Konarowskiej; Józefie Włodkowskiej 500

mk.; Tomaszowi Grabniskiemu 300 mk.; braćiom Wroblewskim 300 mk. za ofiarowaną nam naftę do oświetlenia kościoła Siostrom III Zakonu i mieszkańcom Łomży serdecznie dziękuję.

Guardjan klasztoru

OO. Kapucynów w Łomży.

Ofiary. Zamiast wieńca na trumnę p. p. Marji Rzątkowskiej na schronisko im. św. Józefa 1.000 mk. oliarują B. i T. Kraszewscy.

Dzieci ze Schroniska św. Józefa serdecznie dziękują swemu dobroczyńcy p. Świnarskiemu za 50 funt. mięsa Ks. Betto za 500 mk. p. P. Rychter za zebrane 6.160 mk. p. Szymmer z Jeziora za przysłane 3 korce kartofli, 2 pudy marchwi i 2 pudy buraków.

Pp. oficerom 18 Dywizji za przysłane dary. P. Kierkowskiemu za 500 mk., p. Niepokojczyńskiemu za 100 m. uczniom 7 klasy Żeńskiego Gimnazj. za podarki.

Niesprawdzona wiadomość. W niedzielę 6 listopada w sali Mirazu łomżyńskiego socjalista Hempel wygłosił odczyt na temat „Socjalizm i chrześcijaństwo“.

Skutki odczytu są wprost zdumiewające — jedni z towarzyszy zbudowali się na duchu, drudzy bili głośnie brawa, a ogólnie znany i mocno ceniony działacz, przywódca socjalistów łomżyńskich, wzruszony do głębi słowami Ewangelji św., a głównie losem Ananiasza i Saffiry, pò naradzie ze swą małżonką, postanowił oddać własną kilkopiętrową kamienicę wraz z dorobkiem całego życia na korzyść proletarijuszów miejscowych. Podobno wkrótce biedacy z Rybaków zaczną przenosić się do wspaniałych apartamentów przy ulicy Długiej.

Z kolei. Dotychczasowy rozkład jazdy uległ pewnej zmianie, do Warszawy kursuje jeden pociąg dawny — osobowy, który wychodzi z Łomży o godz. 5 m. 10 po obiedzie, przychodzi do Łomży o 2 m. 50 w dzień; zamiast drugiego osobowego kursuje obecnie pośpieszny, który wychodzi z Łomży o g. 7 m. 20 rano, przychodzi o 11 m. 35 wieczorem. Z Warszawy pociąg osobowy wychodzi o godz. 9 m. 25 rano, pośpieszny o godz. 7 m. 25 wieczorem. Jazda pośpiesznym trwa 4 godz. Przy obecnym rozkładzie, wyjechawszy z Łomży o 7 m. 20 rano, staje się w Warszawie o 11 25, i ma się 8 godz. na załatwienie interesów, tak że jednego

dnia można być w Warszawie i z powrotem i załatwić dużo spraw. Pociąg Siedlecki wychodzi z Łomży o 4 m. 5 po obiedzie, przychodzi o 6 rano. Jest to właściwie pociąg lubelski, którym można odbyć drogę do Lublina bez przesiadania w ciągu 12 godz.

Wprowadzenie nowego pociągu do Warszawy i ulepszenie komunik. z Łomży, witamy ale w Łomży zwracamy uwagę władz kolejowych na to, że w interesie bezpieczeństwa i moralności pociągi muszą być oświetlane, a zdrowie publiczności, która nie tanio płaci za przejazd, woła o ogrzewanie wagonów. Sądymy, że na to powinny zwrócić uwagę Starostwo i Magistrat.

Ceny wyznaczone przez Komisję dla wymierzenia cen przy Starostwie. Chlebrazowy 38, pyłkowy 55, mięs wołowe 90, słonina 300-360, szynka 360, kiełbasa 200, salceson 200, wieprzowina przednia 160, zadnia 180, polędwica 200, główzina 100, masło 600, mleko 80, śmietana 400, jaja para 70.

Od Redakcji. Uważamy, że na niektóre produkty, jak na masło, śmietanę, chleb kielbasę ceny naznaczone są zbyt wygórowane.

Oddział Koleński Zw. Ziemiań uchwalił na zebraniu w dn. 18/IX r. b. oddać do dyspozycji Zarządu Związku 320 c. m. zboża po cenie 4,000 Mk. za centnar m. z zastrzeżeniem, by przedewszystkiem zboże to było zużytkowane na zaoprowizowanie urzędników państwowych i komunalnych pow. Kolńskiego. W razie zachodzącej potrzeby ziemiańskie mogą oddać zamiast 1 cent. m. zboża—3 cent. m. kartofli po cenie 1,500 Mk. za cent. m. Ceny powyższe obowiązują loco majątek, płatne gotówką przy odbiorze; Uchwała zabrania pod grozą wykluczenia ze Związku sprzedaży zboża spekulantom, natomiast zaleca sprzedawać zboże kooperatywom, Syndykatom i t. p.

Ciekawi byłibyśmy dowiedzieć się jaka w tejże sprawie zapadła uchwała w Oddziale Łomżyńskim Zw. Ziemiań.

Węgiel. Podobno w okolicach Czyżewa w obrębie 15 kilom. odkryto pokłady węgla brunatnego.

Sejmik Powiatowy otwiera w Łomży Prytułek dla Reemigrantów.

Dnia 14 listopada w Reducie odbędzie się przedstawienie amatorskie w połowie na rzecz Schroniska św. Józefa.

zefa, w połowie na potrzeby zapoczątkowującego się Kółka Dramatycznego. Daną będzie arcywesola 3 aktowa komedia Zbierzchowskiego pod tyt. „Małżeństwo Loli“.

Apel do Magistratu. Dlaczego nie-

oświetlaną jest droga ze stacji kolejowej do Łomży przynajmniej przez pół godz. po przyjeździe pociągu warszawskiego. Przy szosie obwodowej leżą tury betonowe przez które biedni podróżni przewracają się.

NIE CHOWAJ PIENIĘDZY W DOMU.

ZŁODZIEJ lub POŻAR zawsze je znajdują
Chcesz aby pieniądze Twe były zabezpiecz. i przynosiły dochód
złóż je

W POCZTOWEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI.
Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują i wypłacają wkłady.
WKŁADY OPROCENTOWANE 3 OD STA.

Za

JEDEN TYSIĄC MAREK
wplaconych lub przekazanych
pocztą

Portret z **fotografii**
nadstawianej

wykonany przez artystów zagranicznych
przy najpopularniejszej firmie

Marjan Fuks, Warszawa, Jerozolimska 35 róg Marszałkowskiej

Na prowincji: poszukiwani ajenci za dobrą prowizją tylko z kaucją

Charakter. Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok, miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny, otrzymacie od Szyllera-Szkolnika, psychografologa (autora prac naukowych) szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zapytania. Analizę wysyła się po otrzymaniu 300 mk. Praca naukowa Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezwo, podziękowań. Dla badań osobistych przyjmuje od dwunastej do siódmej.

Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo wysyła się. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Adres: Psycho-Grafolog Szyllera-Szkolnik, Warszawa. Wydawnictwo „Świt” Piękna 25.

Sprzedaż futer 50% taniej
w nowourządzonym lokalu zaopatrzonego w wielki wybór wszelkiego rodzaju futer męskich i damskich, jak również galanterji futrzanej, skórek i błonów. Warszawa Kuśnierz, Nowy Świat 21, wprost bramy. Telefon 274-13

Skradziono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Łomży na imię Franciszka Konopki ze wsi Zabiele gminy Grabowo powiatu Szczuczynskiego.